

Skarga w Strasburgu, pozew w sądzie okręgowym

## 7 milionów euro za znacjonalizowaną firmę

Prawie 7 mln euro (30 mln zł) domagają się od Polski w skardze do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu spadkobiercy właściciela znacjonalizowanego po wojnie przedsiębiorstwa, za które nie wypłacono odszkodowania. Chcą także 40 tys. euro rekompensaty za zamknięcie drogi sądowej.

Jednocześnie wnieśli do Sądu Okręgowego w Warszawie precdensowy pozew przeciwko skarbowi państwa, premierowi i Radzie Ministrów o odszkodowanie za szkodę spowodowaną niewydaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy nacjonalizacyjnej. Odpowiedzi premiera jeszcze nie ma.

W skardze do Trybunału strasburskiego i w pozwie do SO Krzysztof i Karol O., reprezentowani przez mec. Józefa Forystka, przypominają, że zgodnie z ustawą i orzeczeniami nacjonalizacyjnymi przejęcie przedsiębiorstw na własność państwa miało następować za odszkodowaniem. Jednak do dziś go nie wypłacono, powołując się na niewydanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 1946 r. W wy-

roku z 7 lutego br. NSA orzekł, że w obecnym stanie prawnym nie jest możliwe dochodzenie takiego odszkodowania ani na drodze sądowej, ani administracyjnej.

Bracia O. wezwali więc skarb państwa do zapłacenia 30 mln zł odszkodowania za przejęte przedsiębiorstwo z odsetkami od 1949 r., a premiera do wydania przez RM wspomnianego aktu. Zgodnie z ustawą miał on uregulować działania specjalnej komisji ds. ustalania wysokości odszkodowania oraz szczegółowe zasady jego obliczania i wypłaty. Szef Kancelarii Prezesa RM odmówił z powodu braku obecnie podstaw prawnych do wydania rozporządzenia. Wniesioną do NSA skargę na bezczynność premiera, związaną z niewydaniem rozporządzenia, sąd odrzucił jako niemieszcząca się w jego kompetencjach.

W skardze do Strasburga bracia O. zarzucają naruszenie prawa własności oraz naruszenie przepisów konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez zamknięcie drogi sądowej do dochodzenia wypłaty odszkodowania.

D.FR.